



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Mikołaj Pawlak

Warszawa, 30 października 2020 roku

ZSR.422.5.2020.MK

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na potrzebę stworzenia podstawy prawnej do przeprowadzania badań DNA w sprawach o pochodzenie dziecka.

Badania genetyczne stały się standardowym środkiem dowodowym. Pozwalają ustalić w sposób pewny istnienie lub nieistnienie więzi biologicznych pomiędzy różnymi osobami. Sąd Najwyższy już w 1998 r. zwracał uwagę na znaczenie dowodu z badania DNA w sprawach pochodzenia dziecka, wskazując, że wprawdzie Kodeks postępowania cywilnego nie ustanawia hierarchii dowodów, ponieważ żaden dowód nie wiąże sądu i podlega swobodnej ocenie sędziowskiej, jednakże dowód przyrodniczy z badania kodu genetycznego DNA ma szczególny walor dowodowy w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka i zwykle dowód ten uważać należy za bardziej pewny od dowodów osobowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1998 r., I CKN 412/97, LEX nr 78429).

Ponieważ Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisów szczególnych dotyczących przeprowadzania badań DNA dla celów dowodowych, do przeprowadzenia takich badań znajdują zastosowanie przepisy dotyczące przeprowadzenia dowodu z grupowego badania krwi, określone w art. 305 i nast. k.p.c. Zgodnie z art. 306 k.p.c. pobranie krwi w celu jej badania może nastąpić tylko za zgodą osoby, której krew ma być pobrana, a jeżeli osoba ta nie ukończyła 13 lat lub jest ubezwłasnowolniona całkowicie – za zgodą jej przedstawiciela ustawowego. Art. 306 k.p.c. dotyczy także pobierania do badań innego niż krew materiału biologicznego, np. wymazu z jamy ustnej. Na odpowiednie zastosowanie art. 306 k.p.c. do określania sposobu pozyskiwania materiału do badań DNA, także w sytuacji, gdy nie jest nim krew, wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2008 r., V CSK 432/07, LEX nr 371385.



Z przepisu tego wynika, że pobranie materiału genetycznego do badań DNA bez zgody osoby uprawnionej do jej wyrażenia jest prawnie niedopuszczalne. Nie ma też obowiązku poddania się takim badaniom. Zgoda ma charakter bezwzględny i od tej zasady nie są przewidziane żadne wyjątki.

Z analizy spraw prowadzonych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka wynika, że zdarzają się przypadki, gdy sądy napotykają na przeszkody w postaci niemożności przeprowadzenia dowodu z badań DNA (ze względu na brak zgody osoby uprawnionej) w celu ustalenia pochodzenia dziecka.

Orzecznictwo sądowe wypracowało w oparciu o art. 233 § 2 k.p.c. reguły oceny konsekwencji procesowych odmowy przeprowadzenia takiego dowodu, zgodnie z którą przeszkody w przeprowadzeniu dowodu z badania krwi, stwarzane przez stronę zobowiązaną do poddania się pobraniu krwi, mogą być podstawą, opartego na domniemaniu faktycznym, ustalenia sądu zgodnego z twierdzeniami strony przeciwnej. Zauważyć jednak należy, że w niektórych sprawach dowód z badania DNA jest często jedynym dowodem pozwalającym na ustalenie pochodzenia dziecka.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2004 r., V CK 276/04, LEX nr 786663), w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa sama obawa matki o wynik badania DNA, stanowiąca motyw odmowy poddania się pobraniu krwi swojej i dziecka, nie wystarcza do przyjęcia niepodobieństwa, aby mąż mógł być ojcem dziecka. Uwzględnienie powództwa nie może więc nastąpić wówczas, gdy sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie ma przekonania, że mąż matki nie jest ojcem dziecka, a wniosek ten wyprowadza jedynie ze względu na negatywną ocenę postawy procesowej pozwanej matki dziecka, która odmówiła zgody na przeprowadzenie badań genetycznych dotyczących ustalenia pochodzenia dziecka. Wyłączenie ojcostwa męża matki musi bowiem wynikać z całą pewnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 151/13, LEX nr 1446455).

Odmowa zgody na badanie DNA stała się jednym ze środków obrony strony pozwanej, często prowadzącym do ubezskutecznienia żądania zaprzeczenia ojcostwa czy też ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa. Do Biura Rzecznika Praw Dziecka zgłaszane są sprawy, w których prokurator odmówił wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa między innymi z uwagi na sprzeciw osoby uprawnionej na przeprowadzenie badań DNA. W jednej ze spraw wytoczonych przez Rzecznika Praw Dziecka o zaprzeczenie ojcostwa, sąd

opiekuńczy przez 5 lat zbierał inne alternatywne dowody pozwalające na wyłączenie ojcostwa męża matki.

Zauważyć należy, że dowód z badań DNA nacechowany jest naukowym obiektywizmem oraz w zasadzie całkowitą pewnością. Niewątpliwie wpływa na szybkość postępowania sądowego. Jeżeli jednym z przeprowadzonych dowodów w postępowaniu jest dowód z badań DNA, to wyrok zapada po jednej, najwyżej dwóch rozprawach.

Trudno zaakceptować sytuację, w której brak zgody uprawnionego (dziecka, matki, mężczyzny) na dokonanie badania DNA może wykluczyć ustalenie/zaprzeczenie istnienia stosunku pokrewieństwa w zgodzie z prawdą biologiczną. Takie ustalenie bądź jego brak rodzi daleko idące skutki prawne.

Podkreślić należy, że prawo do poznania własnego pochodzenia jest jednym z fundamentalnych praw przysługujących dziecku. Zgodnie z art. 7 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, z późn. zm.) niezwłocznie po urodzeniu dziecka zostanie sporządzony jego akt urodzenia, a dziecko od momentu urodzenia będzie miało prawo do otrzymania imienia, uzyskania obywatelstwa oraz, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką. Przepis art. 7 ust. 2 Konwencji nakłada na państwa – strony Konwencji obowiązek zapewnienia, aby prawa te stały się zgodne z ich prawem wewnętrznym oraz z ich zobowiązaniami międzynarodowymi. Wskazuje się, że prawo do poznania swoich rodziców to inaczej prawo dziecka do poznania pochodzenia biologicznego – zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003/4/32.

W szczególnie uzasadnionych sytuacjach dopuszcza się w orzecznictwie możliwość odstąpienia od prymatu zasady prawdy obiektywnej w sprawach o prawa stanu, przez oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. Podkreślić jednak należy, że chodzi o sytuacje wyjątkowe. W wyroku z dnia 27 stycznia 1978 r., I CR 3/78, LEX nr 8063, Sąd Najwyższy wskazał, że prawa stanu wynikające z aktów stanu cywilnego powinny odpowiadać rzeczywistym układom stosunków, opartych na określonych faktach, choćby to prowadziło do pomijania istniejących nawet od dłuższego czasu – stanów faktycznych. Zasada ta nie rządzi niepodzielnie tylko tam, gdzie przeciwstawiają się jej doniosłe z punktu widzenia społecznego względy. Chodzi o zapobieganie powstawaniu sytuacji, gdzie bezwzględna realizacja nadrzędności prawdy obiektywnej mogłaby budzić sprzeciw z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Obowiązujące w Polsce prawo rodzinne stoi na gruncie biologicznych podstaw pokrewieństwa. Dziecko ma prawo do pełnej wiedzy o swoim pochodzeniu, a badania genetyczne stały się standardowym środkiem dowodowym w procesie o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka. Zatem należy rozważyć wprowadzenie przepisów, które określałyby zasady przeprowadzania badań DNA w postępowaniu cywilnym, w tym kwestię zgody osoby uprawnionej. Obecnie obowiązujące przepisy nie służą bowiem dostatecznie ustaleniu praw stanu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2020 r. poz. 141), z uwagi na szeroko pojęte dobro dziecka, zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań legislacyjnych mających na celu wprowadzenie przepisów regulujących problematykę przeprowadzania badań DNA w sprawach dotyczących pochodzenia dziecka.

Łopka Łopka Łopka

RZECZNIK PRAW DZIECKA
Mikołaj Pawlak
Mikołaj Pawlak

*Informuję, że od dnia 29 czerwca 2020 r. siedziba Biura Rzecznika Praw Dziecka mieści się pod nowym adresem. Z uwagi na powyższe, proszę bieżącą korespondencję kierować na adres:
ul. Chocimska 6, 00-791 Warszawa.*